



Rok XVI Nr 4/181

WIELKANOC 2013

Głos

św. Antoniego

Miesięcznik parafii p.w. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie
www.antoni.kuria.lublin.pl

MOTTO MIESIĄCA

Módlmy się wszyscy
za siebie wzajemnie, módlmy
się za świat, aby zapanowało
na nim braterstwo i miłość.

Franciszek I

WITAJ OJCZE ŚWIĘTY



Getty Images

W środę 13 marca 2013 r. o godz. 19.06 z wielką radością przyjęliśmy wiadomość o tym, że po piątym głosowaniu został wybrany nowy papież. Nad Kaplicą Sykstyńską pojawił się biały dym. O godz. 20.06 protodiakon kardynał Jean-Louis Tauran ogłosił na balkonie Bazyliki Świętego Piotra: *Habemus papam*. Papieżem został 76-letni kardynał Jorge Mario Bergoglio z Argentyny, który przyjął imię Franciszek.

- Dziękuję wam za powitanie – powiedział Ojciec Święty wśród wiwatu tłumów. –Konklawe miało za zadanie dać światu papieża. Zdaje się, że kardynałowie znaleźli go na końcu świata. Chciałbym pomodlić się za naszego biskupa emerytowanego, Benedykta. Módlmy się razem za niego. By Bóg go błogosławił i Matka Boska go strzegła.

Papież Franciszek zwracając się do tysięcy wiernych na Placu Świętego Piotra, prosił także o modlitwę w jego intencji. - Zaczynamy tę drogę Kościoła w Rzymie, biskup i lud razem, drogę braterstwa, miłości, zaufania między nami – powiedział.

- Módlmy się za siebie nawzajem, za cały świat, aby było wielkie braterstwo. Niech ta droga Kościoła będzie owocna dla ewangelizacji - dodał Ojciec Święty.

Jego Świętobliwość Franciszkowi I życzymy błogosławieństwa Bożego. Niech św. Franciszek z Asyżu wyprasza u Boga łaski potrzebne do kierowania Łodzią Piotrową. Zapewniamy o naszej modlitwie i solidarności na wspólnej drodze Kościoła.



W piątą niedzielę Wielkiego Postu już myślą przenosimy się do dni wielkich wydarzeń paschalnych Męki i Zmartwychwstania Chrystusa Pana. Ojciec Święty Benedykt XVI zostawił nam jako program Rok Wiary. Mamy intensywniej niż zwykle pytać o swoją wiarę. Jak jest? Co robić, by w niej trwać, by ją pogłębiać, by nie zwątpić?

Nasz udział w wydarzeniach zbliżającego się Wielkiego Tygodnia może nam pomóc umocnić się w wierze. Za nami jest już okres *sede vacante*, kiedy cały Kościół intensywnie modlił się o wybór nowego papieża, o światło Ducha Świętego dla kardynałów-elektorów.

W drugim dniu konklawe – 13. marca o godz. 19.05 – nad Kaplicą Sykstyńską ukazał się biały dym zwiastujący powołanie następcy św. Piotra. Został nim kardynał Jorge Mario Bergoglio, Jezuita z Argentyny, który przyjął imię Franciszek.

Bóg sam troszczy się o każdego z nas. Troszczy się również o to, by zastępca Chrystusa był na miarę potrzeb naszych czasów. Cieszymy się już osobą Ojca Świętego. Otoczmy go szczególną modlitwą. Nie zapominajmy też o emerytowanym papieżu Benedyktie XVI.

Niech Święta Wielkanocne, radosne ze swej natury, będą przeżywane jeszcze radośniej, ubogacone ostatnimi wydarzeniami w Watykanie, a zarazem w Kościele Powszechnym.

Niech Chrystus Zmartwychwstały umacnia naszą wiarę, miłość do Kościoła i bezgraniczne zaufanie Jego Opatrzności!

Z serca wszystkim błogosławieństwo
Ks. Proboszcz Stanisław Róg

BOSE STOPY FRANCISZKA

tekst

Monika Piechnik

*Panie, uczyni mnie narzędziem
Twojego pokoju.*

*Tam, gdzie istnieje nienawiść,
pozwól mi siać miłość.*

Gdzie krzywda, wybaczenie.

Gdzie wątpliwość, wiarę.

Gdzie rozpacz, nadzieję.

Gdzie ciemność, światło.

A gdzie smutek, radość.

*O Święty Władco, spraw abym nie
tyle poszukiwał pocieszenia,
co pocieszał;*

*Nie tyle szukał zrozumienia,
co rozumiał;*

Nie tyle szukał miłości, co kochał;

*Ponieważ poprzez dawanie
otrzymujemy,*

*Poprzez wybaczenie sami
uzyskujemy przebaczenie,*

*A poprzez śmierć rodzimy się
do życia wiecznego.*

Amen.

Modlitwa Św. Franciszka z Asyżu

Całą środę 13 marca miałam jedną myśl: *Niech wybiorą Papieża, by ukazać jedność, na którą tak bardzo czekamy.*

O godzinie 19.05 powiedziała do męża: *Zobaczysz, że będzie biały dym.* Wiedziała to! Czula!

O 19.06 ukazał się biały dym nad Kaplicą Sykstyńską. *Jest, jest!* – krzyczałam i skakałam. Radość wyciskała łzy z oczu. Nastąpiło wielkie oczekiwanie. Wreszcie wiadomość, że mamy papieża Franciszka. Co za niespodzianka! Wybrał imię takiego skromnego, dobrego świętego, który odbudował kościół, rozdał majątek, żył skromnie nawołując do pokuty. Niósł wiarę, pokój, pocieszenie i miłość. Tak, jak skromnie żył, tak umarł, na własne życzenie położony na ziemi.



Jorge Mario Bergoglio – Franciszek naszych czasów – podczas drugiego dnia konklawe, w piątym głosowaniu, został wybrany na nowego papieża.

Zaprosił nas wszystkich na nowy szlak. Zanim pobłogosławił lud, prosił, by zgromadzeni w Watykanie błagali Boga o błogosławieństwo dla niego.

Drogi Ojczy Święty, jesteśmy z Tobą i przyjmujemy Twoje wezwanie do drogi nadziei, wiary i miłości.

Kardynał Jorge Mario Bergoglio, który 13 marca 2013 r. został wybrany na nowego papieża i przyjął imię Franciszek, pochodzi z Argentyny. Urodził się 17 grudnia 1936 r. w Buenos Aires. Po obronie dyplomu z chemii rozpoczął studia w seminarium w Villa Devoto koło Buenos Aires. W 1958 roku wstąpił do zakonu jezuitów i kontynuował naukę w zakonnych domach studiów. W nowicjacie zgłębiał nauki humanistyczne. Potem obronił licencjat z filozofii. Studiował literaturę, psychologię i teologię. W 1969 r. przyjął święcenia kapłańskie, a ostatnią profesję złożył w 1973 r. Był mistrzem nowicjatu w Villa Barilari, profesorem Wydziału Teologii i rektorem *Colegio Maximo San Jose* w San Miguel, członkiem konsulty prowincji zakonnej San Miguel, prowincjałem Argentyny (1973–1979). Po pobycie w Niemczech pełnił funkcję dyrektora duchownego *Colegio del Salvador* w Cordobie i ponownie rektora *Colegio Maximo San José* w San Miguel.

W 1992 r. został mianowany biskupem pomocniczym Buenos Aires. W czerwcu 1997 r. promovany został na arcybiskupa-koadiutora tej archidiecezji. Rządy objął w lutym następnego roku, po śmierci kardynała Quarracino. W listopadzie 1998 został jednocześnie ordynariuszem dla wiernych rytów orientalnych, mieszkających w Argentynie. Pełnił funkcje Wielkiego Kanclerza Katolickiego Uniwersytetu Argentyny oraz wiceprzewodniczącego Konferencji Episkopatu Argentyny. W lutym 2001 r. bł. Jan Paweł II wyniósł go do godności kardynalskiej. W latach 2005–2011 był przewodniczącym Konfe-

rencji Episkopatu Argentyny. Mimo wysokich godności, zachował skromny tryb życia. Zamiast limuzyną, jeździł środkami masowej komunikacji, sam przygotowywał sobie posiłki.

Jest pierwszym w historii papieżem pochodzącym z Ameryki Południowej i pierwszym, który nosi imię Franciszek.

Przewodniczący Episkopatu Polski, abp Józef Michalik powiedział po wyborze Franciszka: *Cieszymy się, że Kościół ma nowego papieża. Jest to człowiek, który już od początku budzi sympatię, dlatego że jego kontakt z ludźmi jest bardzo bezpośredni.* Metropolita przemyski podkreślił, że nowy papież ufa Panu Bogu, bo rozpoczął swój pontyfikat od modlitwy. Ufa też ludziom, bo zwrócił się do nich o modlitwę w swojej intencji.

Ks. Józef Kloch, rzecznik Konferencji Episkopatu Polski zauważył, że papież Franciszek jest człowiekiem pokornym i skromnym, o głębokiej duchowości. *To wybór, który bardzo cieszy — powiedział. — Jest zwróceniem uwagi na kontynent szalenie żywy, jeżeli chodzi o wiarę, na którym bardzo wiele się dzieje. (...) To także zwrócenie uwagi na mi-sje. (...)*

Patrzmy na ten wybór oczami wiary. Przy okazji widać, ile warte są spekulacje medialne dotyczące kandydatów na papieża. Kardynał Bergoglio nie był wymieniany wśród tzw. papabile. Podobnie było z kardynałem Karolem Wojtyłą, kiedy był wybierany papieżem



Z okazji ustanowienia Sakramentu Kapłaństwa wszystkim Kapłanom pracującym w naszej parafii teraz i dawniej oraz Księżom Rodakom składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, radości i opieki Najświętszej Maryi Panny. Gorąco dziękujemy za ofiarną pracę, życzliwość i uśmiech. Zapewniamy o naszej wdzięcznej modlitwie. Niech św. Antoni, Patron naszej parafii, wyprasza wszelkie potrzebne łaski.

28-30 marca

TRIDUUM PASCHALNE

Triduum Paschalne Męki i Zmartwychwstania Pańskiego to szczyt całego roku liturgicznego. Rozpoczyna się wieczorem Mszą Wieczery Pańskiej. Obchody Triduum Paschalnego, choć trwają od Wielkiego Czwartku do Niedzieli Wielkanocnej, wbrew pozorom nie trwają cztery, lecz trzy dni. Jest to związane z żydowską rachubą czasu. Każde święto rozpoczyna się już poprzedniego dnia wieczorem po zachodzie słońca.

WIELKI CZWARTEK

Podczas porannej Mszy św. Krzyżma, zwykle w katedrze diecezjalnej, zostaje pobłogosławiony olej chorych oraz olej katechumenów, a także poświęcony olej krzyżma. Obrzędy te symbolicznie ukazują pełnię kapłaństwa Chrystusowego oraz komunie kościelną, która powinna umacniać lud chrześcijański zgromadzony na ofierze eucharystycznej i ożywiany w jedności przez dar Ducha Świętego.

Wieczorem obchodzona jest pamiątka ustanowienia Eucharystii przez Jezusa podczas Ostatniej Wieczery. Przez wszystkie pokolenia Żydzi spożywali Paschę na pamiątkę wyjścia z ziemi egipskiej i zawarcia z Bogiem przymierza na Synaju. Podobnie było podczas Ostatniej Wieczery, ale Jezus nadał tej uczcie nowy sens. Święty Paweł przypomina słowa Jezusa: „To jest Ciało Moje za was wydane”. Baranek został zabity, by uratować od śmierci pierwotnych w Egipcie, Jezus zostanie zabity, by wszystkich ludzi uratować od śmierci wiecznej.





tekst

Monika Piechnik

Pójdziecie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi (Mt 4,19)

Wielki Post to okres, w którym zaglądamy w zakamarki swojej duszy. Robimy generalny rachunek sumienia. Porządkujemy myśli. Wspominamy dobro, które nas spotkało i które my ofiarowaliśmy innym. Modlimy się za osoby napotkane na naszej drodze. Przepraszamy, naprawiamy i prosimy o przebaczenie, żałując za zaniedbania wobec Boga i krzywdy wyrządzone innym. W tym okresie szczególnie szukamy duchownego wsparcia w kapłanie.

Mam to wielkie szczęście, że przyjacielem mojej rodziny jest kapucyn – o. Wiator (Franciszek Rożkowski). Człowiek skromny, wielkiej wiary i pokory. Pamiętam dzień, gdy będąc w Warszawie poszłam go odwiedzić. Zapukałam w klasztorne okienko. Uchylił je młody kapucyn. Gdy zapytałam o ojca Wiatora, usłyszałam, że będzie dopiero po spowiedzi, bo teraz się modli. Do godziny spowiedzi było jeszcze 40 minut, ale on już od kwadransa modlił się o dary Ducha św., aby być prawdziwie pomocnym i służyć radą.

To jest szczerą, odpowiedzialną posługą. Znak pokory i miłości wobec Boga i bliźniego. Drogowskaz, wskazujący, jak omijać kamienie grzechu na swej drodze i wybierać dróżki pełne słońca przebijającego się przez szumiące o miłości drzewa... Często nie chciałam słuchać jego słów albo udawałam, że nie słyszę. Ale po pewnym czasie wracałam do nich i stawały się one jakby mottem, lekarstwem w czasie ciężkich dni.

Pamiętam, jak będąc dzieckiem, chodziłam cały dzień naburmuszona. Przyjechał Ojciec Wiator. Spojrzał na mnie i powiedział: *Zobacz, jak niebo się zachmurzyło. A wystarczy jeden Twój uśmiech, aby pojaśniało.* Ja wciąż miałam minę kamienną. Pogłaskał mnie po głowie i wychodząc z pokoju powiedział: *Bę-*

dzie burza z piorunami. Uśmiechnęłam się... i nagle zabłysło słońce. Wyskoczyłam jak z procy z pokoju. Spojrzałam na Niego. Nucił: Uśmiechnij się, gdyż Ojciec patrzy z nieba i wie,

Wie, czego ci potrzeba, lecz chce, Byś ty zaufała sercem Mu.

Już nie martw się,

On z tobą jest na zawsze i kocha cię

I winy ci przebacza. Nie lękaj się!

Cóż ci może się stać, gdy Boga za Ojca masz?

To była krótka lekcja, ale została we mnie na zawsze.

Zbliża się Wielki Czwartek, dzień szczególny – ustanowienie Eucharystii i święto każdego kapłana. W Wieczerniku przed męką Pan Jezus opasał się prześcieradłem. *Potem nalał wody do miednicy i zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany (J 13, 5)*, pokazując, czym jest służba drugiemu człowiekowi. Pokora. Szacunek. Miłość. Oddanie.

Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie połamał go i podał mówiąc: „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę!”. Tak samo i kielich po wieczerzy, mówiąc: *„Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana” (Łk 22, 19-20).* Od tamtej pory, gdy ksiądz bierze chleb i wino wypowiadając słowa Pana, staje się cud przemienienia. A my idziemy po ten pokarm do ołtarza wiedząc, że to jedyna słuszna droga do światłości, która jest życiem wiecznym.

Ale zanim przyjmiemy Jezusa musimy przystąpić do Sakramentu Pokuty. Sakrament pokuty i pojednania ustanowił Chrystus w dniu Paschy, mówiąc do Apostołów: *Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane (J 20,22b-23).*

Każdy z nas doświadczył różnych spowiedzi. Tej pierwszej, gdy serce waliło mocniej niż szept naszych grzechów wydobywających się z ust. Potem spowiedzi przed bierzmowaniem, gdzie bunt mło-



WIELKI PIĄTEK

Wielki Piątek jest dniem czytania opisu Męki i kontemplacji Krzyża. W kościołach nie sprawuje się Eucharystii. Trwa spowiedź i adoracja Pana Jezusa w ciemnicy. Odbywają się nabożeństwa Drogi Krzyżowej. Późnym popołudniem rozpoczyna się Liturgia Męki Pańskiej, która składa się z trzech części: Liturgii Słowa, adoracji Krzyża i obrzędów Komunii. W tym dniu dominuje nad światem krzyż Chrystusa, sztandar nadziei dla wszystkich, którzy z wiarą przyjmują jego tajemnicę do własnego życia.

WIELKA SOBOTA

W Wielką Sobotę Kościół czuwa przy Grobie Pańskim, rozważając Mękę i Śmierć Chrystusa oraz Jego zstąpienie do otchłani. Wierni oczekują na Zmartwychwstanie Jezusa. Cisza Wielkiej Soboty to czas oczekiwania na chwalebny triumf Chrystusa w zmartwychwstaniu. Patrząc na grób, można zastanowić się nad tragedią ludzkości, która bez swego Pana musi doświadczać samotności i zniechęcenia. W naszym kościele Wigilia Paschalna zaczyna się o godz. 20.00.





Ford Madox Brown. Jezus umywa Piotrowi stopy

dzieńczy odzywał się w nas. Spowiedź poprzedzająca sakrament małżeństwa – pełna pytań, niepewności, lęku, odpowiedzialności za drugą osobę. I każda kolejna, gdy biegliśmy po zrozumienie, słowo pocieszenia, wsparcie, wysłuchanie, wybaczenie. Bo było nam źle, ciężko. Bo straciliśmy kogoś bliskiego, czuliśmy samotność, zbaczaliśmy z drogi prawdy.

A może i spowiedzi bez rozgrzeżenia, gdy pełni bólu odchodziliśmy... aby znowu powrócić, wierząc w Boga miłosiernego, pełnego miłości. *Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają* (Mt 9, 12b).

My, zwykli grzesznicy, tak bardzo łakniemy Ideałów, Nauczycieli, współczesnych Apostołów, takich ojców Wiatorów, którzy życiem będą świadczali o Bogu. *Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: «Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje»* (Mt 16, 24).

Tak więc w Wielki Czwartek wspomnijmy w swej modlitwie kapłanów i prosimy dla nich o dary Ducha świętego. Gorący zapal i szczere serce.

Dla Kapłanów

W wieczór czwartkowy wielkich tajemnic,
Gdy w duszach czystych modlitwa gości,
Nie zapomnijmy o kapłanach,
Do nich skierujmy słowa wdzięczności:

Za służbę Bogu i człowiekowi,
Za sakramenty nam udzielone,
Za ręce, które błogosławią,
Za słowa Prawdy wiernie głoszone.

Niech Was Pan Jezus – Najwyższy Kapłan –
Napelnia duchem kapłaństwa Swego.
Niech Was zachowa w pobożności
I wciąż do serca tuli Bożego.

Niech Was uświęca, ciągle umacnia
I w gorejące pochodnie zmienia.
Byście jako słudzy dobrzy
Nas prowadzili do zbawienia.

Alina Paul

KALENDARIUM

31 marca – Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego

Noc Paschalna oraz cała Niedziela Wielkanocna to największe święto chrześcijańskie, pierwszy dzień tygodnia, uroczystie obchodzony w każdej niedzielę przez cały rok. Apostołowie świętowali tylko Wielkanoc i każdą niedzielę, która jest właśnie pamiątką Nocy Paschalnej. Dopiero z upływem wieków zaczęły pojawiać się inne święta i okresy przygotowania aż ukształtował się obecny rok liturgiczny.



1 kwietnia – Poniedziałek Wielkanocny

W Polsce Poniedziałek Wielkanocny nie jest świętem obowiązkowym, ale Kościół zachęca, by w miarę możliwości także w pozostałe święta kościelne, jak właśnie Poniedziałek Wielkanocny, uczestniczyć we Mszy św. Warto pamiętać, że wypełnianie przykazań to tylko pewne minimum, do jakiego jesteśmy zobowiązani.

2 kwietnia – VIII rocznica śmierci bł. Jana Pawła II

Postawa bł. Jana Pawła II w obliczu cierpienia i choroby stała się źródłem nadziei dla milionów ludzi. Arcybiskup Leonardo Sandri 2 kwietnia 2005 roku uczestnikom czuwania na placu Świętego Piotra ogłosił wiadomość o śmierci Jana Pawła II. Tysiące wiernych zgromadzonych pod oknami papieskiego apartamentu w Watykanie, po raz pierwszy w historii, żegnało papieża spontanicznymi oklaskami.



KALENDARIUM

5 kwietnia — Bł. Juliany z Mont Cornillon (1192-1258)

Była augustianką, doznawała wizji mistycznych. Pod ich wpływem, już jako przełożona, wystąpiła do miejscowego biskupa o wprowadzenie święta Bożego Ciała. Po raz pierwszy obchodzono to święto w Liège w roku 1247. Miejscowy archidiakon, Jakub Pantaleon, był szczególnym orędownikiem nabożeństwa do Ciała i Krwi Chrystusa. Kiedy został papieżem, przyjmując imię Urbana IV, wprowadził święto Bożego Ciała jako obowiązujące w całym Kościele. Bł. Juliana tego nie doczekała. Usunięta z funkcji przełożonej, spędziła resztę życia jako rekluza - pustelnica zamurowana w swej celi.

7 kwietnia — Niedziela Miłosierdzia Bożego

W pierwszą niedzielę po Wielkanocy obchodzone jest w Kościele Katolickim święto ku czci Bożego Miłosierdzia ustanowione w 2000 r. przez papieża Jana Pawła II podczas kanonizacji św. Faustyny Kowalskiej.

Podczas objawień mistycznych św. s. Faustyny Kowalskiej, Jezus Chrystus żądał ustanowienia tego święta i dał obietnice z nim związane. Poprzedza je nowenna do Miłosierdzia, rozpoczynająca się w Wielki Piątek. Po śmierci s. Faustyny w 1938 r., zabiegi o ustanowienie święta podjął jej spowiednik ks. Michał Sopoćko, którego szczątki pochowane są w białostockim Sanktuarium Miłosierdzia Bożego.



ZMARTWYCHWSTANIE

126 Jakie miejsce w naszej wierze zajmuje Zmartwychwstanie Chrystusa?

Zmartwychwstanie Jezusa jest kulminacyjną prawdą naszej wiary w Chrystusa i stanowi, tak samo jak Krzyż, istotną część Misterium Paschalnego. Dowody na zmartwychwstanie czyli: pusty grób, Jezus spotyka się z Apostołami itd.

katecheza

Ks. Łukasz Waś

W chwili, gdy Chrystus umarł na Krzyżu wydarzyło się wiele dziwnych rzeczy. Zasłona u wejścia do miejsca Najświętszego w Świątyni Jerozolimskiej rozerwała się na dwoje. Zatrzęsła się ziemia i zaćmiło się słońce (Łk 23,45). Uczniowie zdjęli ciało Chrystusa z Krzyża i w pośpiechu pochowali je w pobliskim grobie, gdyż nastawał szabat – dzień, w którym Żydzi nie mogli zajmować się niczym, oprócz modlitwy.

W pierwszy dzień po Sabacie, bardzo wczesnym rankiem, Maria Magdalena i inne kobiety przysły do grobu, by zgodnie ze zwyczajem namaścić wonnymi olejkami ciało Chrystusa. Zaniepokoiły się, gdy zobaczyły, że grób jest otwarty. Zdziwiły się jeszcze bardziej, gdy weszły do środka i przekonały się, że grób jest pusty! Wtedy objawił im się Anioł w szatach białych jak śnieg i powiedział: *Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych. Nie ma Go tu, ale wstał z martwych. Wspomnijcie, jak*

mówił wam, będąc jeszcze w Galilei, że Syn człowieczy musi być wydany w ręce grzesznych ludzi i musi być ukrzyżowany, a dnia trzeciego powstać (Łk 24,5-7). Przez moc Swego Zmartwychwstania Chrystus pokonał śmierć i dzięki Niemu wszyscy ludzie również powstaną z martwych.

Pascha Chrystusowa to zjednoczenie dwóch wydarzeń: Śmierci Krzyżowej i Zmartwychwstania. Starożytne słowo *pascha* (wyjście, przejście) w języku greckim z czasem wzbogacone zostało o nowe znaczenia – cierpienie oraz mękę. Dlatego Wielki Piątek w pierwotnym Kościele był uważany za Paschę Krzyżową lub Męki Pańskiej, a dzień powstania z martwych za Paschę Zmartwychwstania.

Nie były to jednak dwie różne Paschy, stanowiły one jedną Wielką Tajemnicę przeżywaną w dwóch aspektach: Krzyża i Zmartwychwstania. Jedność tych dwóch źródeł jest stale wyrażana w nauce i tradycji Kościoła. Krzyż i Zmartwychwstanie to dwie drogi prowadzące do przeżywania jednego święta Paschy.



Pierwszym wydarzeniem paschalnym, wobec którego stajemy, jest „pusty grób”. Bez wątplenia on sam jako taki nie jest bezpośrednim dowodem zmartwychwstania. Nieobecność ciała Chrystusa w grobie, w którym zostało ono złożone, dałaby się wytłumaczyć inaczej; tak właśnie przez chwilę myślała Maria z Magdali, gdy widząc pusty grób przypuszczała, że ktoś zabrał ciało Jezusa (por. J 20,13). Sanhedryn usiłował rozpow szechnić pogłoskę, że gdy żołnierze spali, uczniowie wykradli ciało Jezusa. „I tak – notuje Mateusz – rozniosła się ta pogłoska między Żydami i trwa aż do dnia dzisiejszego” (por. Mt 28,12-15).

Mimo to „pusty grób” stanowił dla wszystkich, przyjaciół i wrogów, przejmujący znak. Dla ludzi dobrej woli jego odkrycie stało się pierwszym krokiem ku uznaniu „faktu” zmartwychwstania jako prawdy, której nie można odrzucić. Stało się nim przede wszystkim dla niewiast, które wczesnym rankiem poszły do grobu, by namaścić ciało Chrystusa. One pierwsze przyjęły nowinę: „Powstał, nie ma Go tu. [...] idźcie, powiedzcie Jego uczniom i Piotrowi” (Mk 16,6-7). (Z nauczania bł. Jana Pawła II)

Chrystus swą śmiercią unicestwił śmierć, a Zmartwychwstaniem otworzył nam drogę do życia wiecznego. Dlatego Jego Krzyż i Grób są źródłem naszego zmartwychwstania – prawda ta stanowi główną treść nauczania Kościoła. Ukrzyżowany nigdy nie był głoszony, jako ktoś, kto był, lecz jako żyjący – Zmartwychwstały. Stąd tak ścisły związek Ukrzyżowania ze Zmartwychwstaniem, że dopiero po poznaniu, czym jest Zmartwychwstanie można poznać, czym jest Ukrzyżowanie.

Śmierć i Zmartwychwstanie stanowią dwa główne tematy głoszenia Słowa Bożego i nauki apostoelskiej. Święty Paweł Apostoł mówi: *A przypominam wam, bracia, Ewangelię, którą wam zwiastowałem, którą też przyjęliście i w której trwacie. (...) Najpierw bowiem podałem wam to,*

co i ja przejąłem, że Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism. I że został pogrzebany, i że dnia trzeciego został z martwych wzbudzony według Pism (1 Kor 15, 1-4).

Chrystus Zmartwychwstał – te słowa stanowią najważniejszą prawdę i treść głoszoną światu przez apostołów. Zmartwychwstanie jest zwieńczeniem drogi życia Chrystusa na ziemi, drogi od początku skierowanej ku Golgocie. To w tym miejscu rozegrała się największa tragedia ludzkości oraz – jak się później okazało – największa radość. *Męka Pańska jest Jego chwałą, a Golgota stała się Rajem*, jak mawiał wczesnochrześcijański mędrzec. Zmartwychwstanie objawia więc zbawcze znaczenie śmierci Chrystusa, poprzez którą pokonana zostaje śmierć. Te dwa wydarzenia nawzajem się dopełniają i nie należy ich przeciwstawiać: Ten, który uległ śmierci, jest Synem Bożym, Jego śmierć sama w sobie jest już triumfem nad śmiercią.

Wobec tajemnicy Zmartwychwstania człowiek wiary zaznaje jednocześnie radości i niepokoju, trapią go wątpliwości i lęki, lecz akłamacja *Alleluja* uspokaja bojaźń serca. Zmartwychwstanie Pańskie – to jedna z największych tajemnic procesu odkupieńczego i zbawczego, jedna z najpotężniejszych tajemnic Jezusa Chrystusa, a więc i nas wszystkich, całej ukrytej w Nim ludzkości.

Dzieło zbawienia zostało dokonane. Zmartwychwstanie Jezusa, Syna Bożego otworzyło dostęp do skutków Jego ofiary na krzyżu. Nowy Testament opisuje je jako przebłaganie, odkupienie, pojednanie, usprawiedliwienie oraz zbawienie. Wiara obejmująca przekonanie, że Jezus umierał również za mnie, pozwala na przyjęcie w darze od Boga wszystkich skutków śmierci Jezusa na krzyżu. Ta wiara pozwala nam wyznać, że Jezus Chrystus jest Panem i Zbawicielem.

KALENDARIUM



8 kwietnia – Zwiastowanie Pańskie

Uroczystość przypomina o wielkim zdarzeniu, od którego rozpoczęła się nowa era w dziejach ludzkości. Archanioł Gabriel przyszedł do Maryi, niewiasty z Nazaretu, by zwiastować Jej, że to na Niej spełnią się obietnice proroków, a Jej Syn, którego pocznie w cudowny i dziewiczy sposób za sprawą Ducha Świętego, będzie Synem samego Boga. Uroczystość ta przypada często w trakcie Wielkiego Postu, jak w tym roku, uzmysławia, że tajemnica Wcieleńia jest nierozzerwalnie związana z tajemnicą śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

13 kwietnia – Św. Marii Bernadety Soubirous, dziewicy, zakonnicy (1844 - 1879)

11 lutego 1858 r. po raz pierwszy objawiła się Bernadecie Matka Boża w pobliżu grotty Massabielle niedaleko Lourdes. Wzywała ją do modlitwy różańcowej oraz do czynów pokutnych o nawrócenie grzeszników. W ciągu pół roku Matka Boża objawiła się Bernadecie 18 razy. Wizje dały początek słynnemu sanktuarium w Lourdes.



KALENDARIUM

23 kwietnia – Św. Wojciecha (956 - 997) Biskupa i Męczennika, Głównego Patrona Polski

Był biskupem Pragi. Konflikty pomiędzy czeskimi rodami zmusiły go do opuszczenia Pragi. Cesarz Otton III zachęcał go do działalności misyjnej. Jesienią 996 roku Wojciech udał się do Polski. Bolesław Chrobry proponował mu funkcję pośrednika w polskich misjach dyplomatycznych. Biskup Wojciech chciał jednak pracować wśród pogan. Popłynął do Gdańska i udał się do Prus. W okolicach Pregoly (?) 23 kwietnia 997 r. uzbrojony tłum rzucił się na misjonarzy i Wojciecha, którego uderzono wiosłem i przesyto włóczniami. Odcięto mu głowę i wbito na pal. Chrobry wykupił ciało Męczennika i pochował w Gnieźnie. Męczennictwo św. Wojciecha leży u fundamentów Kościoła i państwa na ziemiach piastowskich. W 999 r. papież Sylwester II ogłosił Wojciecha świętym. W marcu 1000 r. cesarz Otton III odbył pielgrzymkę do grobu Świętego, gdzie spotkał się z księciem Bolesławem Chrobrym. Już wówczas św. Wojciech urastał do rangi symbolu duchowej jedności tworzącej się wówczas Europę.

24 kwietnia – Św. Jerzego

Pochodził z Liddy w Azji Mniejszej. Zachowały się o nim nikielne dane biograficzne, ale liczne i wczesne są dowody kultu. Jako ochotnik wstąpił do legionów rzymskich. Doszedł do rangi wyższego oficera. Podczas prześladowań za cesarza Dioklecjana, jako chrześcijanin odmówił złożenia ofiary bóstwom. Poddano go okrutnym i długim męczarniom - według niektórych tekstów trwały one aż 7 lat. Umęczono go w Diospolis na terenie Palestyny Okrucieństwo zastosowane wobec św. Jerzego musiało być wyjątkowe, skoro wśród tak ogromnej liczby męczenników, którzy wówczas zginęli za wiarę, nadano mu tytuł Wielkiego Męczennika. O jego wstawiennictwo proszono zwłaszcza przed bitwą. Za panowania pierwszych królów normandzkich wybrano go patronem Anglii. W katedrze fromborskiej znajduje się kaplica pw. Św. Jerzego w początków XVI wieku. Z polecenia bp. Mikołaja Szyszkowskiego od 1669 r. odprawiano w niej (aż do XIX wieku) nabożeństwa dla ludności polskiej. Język polski wrócił do całej katedry po II wojnie światowej. W kaplicy św. Jerzego 25 września w 2010 r. dla naszej pielgrzymki Mszę św. odprawił ks. Łukasz Waś.



NAJWIĘKSZA PRAWDA

127. Jakie „znaki” potwierdzają Zmartwychwstanie Jezusa?

128. Dlaczego Zmartwychwstanie jest jednocześnie wydarzeniem transcendentnym?

129. Jaki jest stan zmartwychwstałego człowieczeństwa Chrystusa?

130. W jaki sposób Zmartwychwstanie jest dziełem Trójcy Świętej?

131. Jaki jest sens i znaczenie zbawcze Zmartwychwstania?

katecheza

Ks. Marian Matusik

Największą prawdą naszej wiary jest Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Najstarszym świętem chrześcijańskim jest niedziela, dzień Zmartwychwstania Pańskiego. Dlatego każda niedziela jest pamiątką Zmartwychwstania. Jest to dzień najświętszy w każdym tygodniu.

Zmartwychwstanie jest wydarzeniem historycznym i wydarzeniem wiary. Potwierdza je pusty grób i świadectwa ludzi, którzy widzieli Zmartwychwstałego Jezusa. Chrystus nie ukazał się światu, gdyż ówczesny świat by tego nie zrozumiał. Jezus ukazał się swoim uczniom, przez co potwierdził, co im wcześniej przekazał, a oni świadectwem swojego życia potwierdzili fakt zmartwychwstania Jezusa.

Chrystus po zmartwychwstaniu nie wrócił do życia ziemskiego. Jego ciało nosi ślady męki i jednocześnie uczestniczy w Boskim życiu w stanie chwały.

Ciało jest takie samo, ale już uwielbione. Z tego powodu może ukazywać się kiedy chce i jak chce, i pod różnymi postaciami.

Zmartwychwstanie jest dziełem całej Trójcy Świętej. Bóg Ojciec ukazuje swą moc; Syn Boży odzyskuje życie, które dobrowolnie za nas ofiarował, a Duch Święty ożywia martwe człowieczeństwo Jezusa i powołuje je do chwalebego stanu.

Zmartwychwstanie jest szczytem tajemnicy Wcielenia. Jezus po to stał się człowiekiem, aby umrzeć za nas i dla nas zmartwychwstać. Zmartwychwstanie potwierdza Boskość Jezusa oraz tego, co czynił i o czym nauczał. Gdyby nie zmartwychwstał, to Jego nauczanie i czyny nie miałyby żadnego znaczenia, jak mówi św. Paweł. Jezus byłby tylko wielkim nauczycielem i cudotwórcą, i na tym koniec. Wszystko skończyłoby się z Jego śmiercią. Kto nie wierzy w zmartwychwstanie Pana Jezusa, nie może uważać się za wierzącego chrześcijanina. Jezus jest prawdziwym człowiekiem i prawdziwym Bogiem.



Zwycięstwo Jezusa nad śmiercią i grzechem jest zasadą naszego usprawiedliwienia i naszego zmartwychwstania. Wierząc w Jego zmartwychwstanie i starając się żyć według Jego nauki, mamy udział w Jego zmartwychwstaniu. Kiedy cierpiąc łączymy się z cierpieniem Jezusa, będziemy mieli udział w Jego zmartwychwstaniu, czyli w Jego chwale. Dlatego na końcu czasów ożywi nasze ciała. A ci, których dusze uczestniczą w chwale Chrystusa, także będą w swoim ciele uczestniczyć w wiecznej szczęśliwości wraz z Jezusem Chrystusem.

WIERZĘ W KOŚCIÓŁ

W wyznaniu wiary mówimy: Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego... wierzę w Syna Bożego... Ducha Świętego i wierzę w Święty, Powszechny Kościół. Kościół, to społeczność ludzi, jaką powołał sam Jezus. I tylko z Nim ma On sens. Jeśli chce się Kościół ulepszyć, to trzeba zwracać się do Jezusa. Kościół zawsze będzie święty, bo jest w Nim Duch Święty, Ewangelia, sakramenty. I w Kościele jesteśmy my – grzesznicy – ale kochający Boga i pragnący iść za Jezusem. On nas ciągle podnosi z upadków.

Papież Benedykt XVI odszedł, bo nie miał już sił. Tak po ludzku – nie miał sił. (...) Była lekcja cierpienia papieża – bł. Jana Pawła II. Benedykt XVI przemodlił swoją decyzję. Zaczynamy teraz rozumieć, że dla świata potrzebna jest teraz lekcja Benedykta XVI – lekcja dla świata ogarniętego pazernością, chciwością, chęcią władzy i powodzenia. A tu, człowiek, po ludzku u szczytu władzy. Nikt nie może go zdymisjonować, tylko Bóg. I odchodzi sam, bo uważa, że ktoś inny będzie lepiej służył Kościołowi, a on na modlitwie, kontemplacji, w cierpieniu, ofiaruje swoje życie za Kościół.

Ileż mamy teraz propozycji, jaki ma być Kościół. Dziennikarze dają tyle rad, co powinien zrobić przyszły papież. (...) W komentarzach i propozycjach powtarzają się takie tematy-wytrychy: pedofilia, celibat, wyświęcanie kobiet, stosunek do homoseksualistów, zakaz używania prezerwatyw itd. Jakby ci, wykształceni dziennikarze, nie widzieli innych wymiarów człowieka, jak tylko sex, władza, bogactwo. I tak chcą w te tory wpakować Kościół. Mówią, że pewne kościoły chrześcijańskie pozbyły się pewnego balastu. Mówią, by katolicy się od nich uczyli – u protestantów nie ma celibatu,



w Szwecji homoseksualiści mogą zawierać małżeństwa przed pastorem, (...) anglikanie wyświęcają kobiety na biskupów. (...) Te rady czynione są w „zbożnym” celu, by Kościół się poprawił, by łatwiej Go zaakceptować, bo ma przetrwać w nowoczesnej cywilizacji liberalnego świata. (...) Jeśli popatrzymy na wspólnoty chrześcijańskie, które poszły na takie łatwizny, zauważymy, że ich kościoły są... puste. (...)

Co więc robić, gdy jest tyle burz, tyle fałszywych propozycji, tyle niepoprawnych definicji Kościoła? (...) Wiemy, że wiara i Kościół narażone są na niebezpieczeństwo. Z Chrystusem i z Kościołem walczy się bezpardonowo. Żadna inna religia nie jest tak zwalczana.

Co na to mogą powiedzieć ludzie wierzący, ale słabi i grzeszni? Metoda jest znana – chwyćmy jeszcze mocniej Różaniec. Trzymajmy się Go, odmawiajmy Różaniec, módlmy się.

KALENDARIUM

25 kwietnia – Św. Marka

W Nowym Testamencie występuje pod imieniem Jan. Jego matka Maria prawdopodobnie była właścicielką domu, w którym odbyła się Ostatnia Wieczerza. Marek ze swoim krewnym Barnabą towarzyszył św. Pawłowi w jego pierwszej podróży misyjnej. Jest autorem najkrótszej Ewangelii, która uważana jest za najstarszą. Był kuzynem św. Barnaby, towarzyszem św. Pawła, a później św. Piotra. Według tradycji został zamęczony za cesarza Trajana ok. 98 roku.



30 kwietnia – Św. Katarzyny ze Sieny (1347 - 1380) Doktora Kościoła

Była przedostatnim z dwudziestu pięciu dzieci w mieszczańskiej rodzinie Jakuba i Mony Benincasa. Mając kilkanaście lat wstąpiła do dominikanek. Jej życie wypełniały modlitwa, pokuta, posługiwanie trędowatym. W wieku 20 lat była już osobą w pełni ukształtowaną i wielką mistyczką. W 1375 roku otrzymała stygmaty. Z jej przemyśleń i duchowych przeżyć zrodziło się zaangażowanie w sprawy Kościoła i świata. Podczas licznych konfliktów we Włoszech i w samym Kościele była mediatorką i orędowniczką pokoju. Domagała się od kolejnych papieży powrotu z Awinionu do Rzymu. Sama udała się do Awinionu do Grzegorza XI i nakłoniła go do powrotu do Rzymu. Po jego śmierci, na życzenie Urbana VI, Katarzyna udała się do Rzymu, aby podjąć działalność dla dobra Kościoła. Zmarła w wieku 33 lat. Jej relikwie znajdują się w rzymskim kościele Santa Maria sopra Minerva.

RAZEM JEST ŁATWIEJ

W Świętej Wodzie, gdzie pomagam w posłudze, odczytujemy intencje, wśród których jest wiele prośb o nawrócenie najbliższych, o uwolnienie z choroby alkoholowej. Kiedyś jedna pani spytała mnie, dlaczego odczytujemy je na głos. Przecież Pan Bóg wszystko wie i bez tego. Odpowiedziałem jej, że my jesteśmy jedną wielką rodziną. I kiedy w rodzinie dzieje się coś smutnego, to wszyscy przeżywają smutek, a jak jest coś radosnego, to wszyscy się cieszą. (...) Dlatego czytamy prośby i dziękczynienia na głos, bo wtedy wszyscy obecni modlą się wspólnie w takich intencjach. Jezus mówił, że takim przypadkiem Bóg jeszcze chętniej wysłuchuje prośb wiernych.